№ 228. Piątek, 31 października (12 listopada) 1875. № 228.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . 9 r. r.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d.— Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 1 (13) listopada, — św. Kosmy.
W niedzielę, 2 (14) listopada, — św. Akindina mucz.
W poniedziałek, 3 (15) listopada, — św. Akepsimy i Josifa m.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 16 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 11 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 8.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 1 (13) listopada, — św. Dydaka wyzn.
W niedzielę, 2 (14) listopada — św. *Stanisława Kostki.*
W poniedziałek, 3 (15) listopada, — św. Serapiona.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 21 października r. b., otrzymał urlop za granicę, dowódca 3-ej brygady 2-ej dywizji kawalerji gwardji, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia *de Balmain*, dla poratowania zdrowia, do Południowych Włoch i Egiptu, na trzy i pół miesiące; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, sztabs-kapitan 9 sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Kościszewski*, w stopniu kapitana i z emeryturą w stosunku dwóch trzecich płacy.

—

* № 239 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona ustawa akcyjnego towarzystwa czeczelnickiej cukrowni i rafinerji, zakładanego dla urządzenia i utrzymywania cukrowni i rafinerji w dobrach księżny Katarzyny Mikołajówny Orłowowej, przy miasteczku Czeczelniku, w powiecie Olgopolskim, w gubernji Podolskiej.

Założycielami towarzystwa są: hrabiowie Ludwik Krasiński, Władysław Branicki i Józef Zamojski, baron Antoni Fraenkel, Wilhelm Rau, Konstanty Peuker, Ryszard Keemens, Antoni Wrotnowski, Adam Zaleski i Józef Wieniarski.

Kapitał zakładowy towarzystwa oznacza się na sześćkroć sto tysięcy rubli, podzielonych na sześćset akcij, po tysiąc rubli każda. Cała powyższa ilość akcij dzieli się pomiędzy założycieli i zawezwane przez nich do uczestniczenia w przedsiębiorstwie osoby, za wzajemnem porozumieniem się.

—

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, spadły z etatu były pomocnik buchaltera zarządu dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, będący delegowanym do zarządu wydziałem solnym w Królestwie Polskiem, radca honorowy Jerzy-Zygmunt *Francewicz-Barancewicz*, z powodu upływu dwuletniego terminu pozostawania jako spadły z etatu, od 1 września 1875 r.

—

* *Kantor Pocztowy Gubernjalny w Warszawie*, podaje do powszechnej wiadomości, że poczty osobowo-listowe, wysyłane dotąd z Warszawy na trakt przez Pułtusk, Łomżę i Grajewo do Suwałk o godzinie 8 wieczorem, od dnia 1 (13) listopada r. b. wyprawiane będą z Warszawy codziennie o godzinie 10 rano.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 26 października (7 listopada) r. b., włącznie, wydała książeczek nowych 98, na które, tudzież na dawniejsze w 553 wnioskach złożono rub. sr. 9,234 kop. 35. Na żądanie 175 uczestników (prócz procentu rub. sr. 99 kop. 71, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 6,962 kop. 15½, i umorzyła książeczek 67. Przeto uczestników 27,001, posiada kapitał rub. sr. 946,102 kop. 37½.

Komitet do urządzenia międzynarodowego kongresu orjentalistów w Rosji.

Prace pod względem badania i poznania krajów i ludów Wschodu, dokonane i dokonywające się w Rosji, niedostatecznie znane są samej masie publiczności krajowej, a jeszcze mniej znane są Europie Zachodniej. Dla tego, kiedy ostatecznie było postanowione, że trzeci międzynarodowy kongres orjentalistów zbierze się w Petersburgu, Komitet, wybrany do urządzenia tego kongresu, uznał za swój obowiązek skorzystać z tej sposobności, aby zaproponować osobom, pracującym nad badaniami Wschodu pod tym lub owym względem, zajęcie się zapoznaniem z pracami ich poprzedników na tem polu. Niezależnie od kwestij, jakie będą traktowane na kongresie, orjentaliści ruscy, według zdania Komitetu, nie mogliby zrobić przyjezdnym swym współtowarzyszom lepszego podarunku naukowego, nad przedstawienie im sprawozdania o udziale, jaki przyjął już dotychczas nasz kraj w powszechnie-europejskiem dążeniu do przyswojenia sobie znajomości Wschodu i do wyjaśnienia jego losów. Jeżeli nasz udział okaże się mniej znacznym niż można przypuszczać, — powinno to obudzić naszą miłość własną, podniecić nas do wzmożonej działalności w teraźniejszości i przyszłości, aby i w nauce nabyć wagę odpowiednią tej, jaką ma Rosja w sprawach politycznych Wschodu. Jeżeli przeciwnie, udział ten okaże się ważniejszym niż powszechnie mniemają — to z tem większem uczuciem własnej godności staniemy przed sądem europejskich naszych współbraci i tem pożyteczniejszem uznają oni dla siebie przybycie na kongres.

Komitet nie wątpił, że taki jego pogląd będzie podzielony przez kółko ruskich pracowników pod względem opracowywania Wschodu, że nie mało pomiędzy niemi znajdzie się takich, którzy chętnie wezmą się do urzeczywistnienia jego myśli. Ale żeby o tem przekonać się ostatecznie i zarazem dla rozdziału zamierzonych robót pomiędzy tych, którzy oznajmią gotowość podjęcia się takowych, Komitet jeszcze na wiosnę roku bieżącego (8 maja) zaprosił na oddzielne w tym przedmiocie zgromadzenie (¹) wszystkie w Petersburgu osoby znane z gruntownych swych wiadomości o Azji i z naukowych o niej prac. Około czterdziestu przedstawicieli ruskiego orjentalizmu odpowiedziało na to wezwanie i po wyłuszczeniu przez prezydującego celu i charakteru projektowanych robót, pochwaliło myśl Komitetu, przyczem wielu z obecnych wynurzyło gotowość zajęcia się temi robotami, to jest ułożeniem historyczno-bibliograficznych przeglądów prac dokonanych w naszym kraju pod względem badania Wschodu. Mianowicie podjęli się uprzejmie:

a. Pod względem Syberji:

K. S. Staricki— wspólnie z osobą, którą wezwie na współpracownika,—ułożenia kartograficznego przeglądu wybrzeży tego kraju od morza Karskiego do granic Mandżurji i takiegoż przeglądu wybrzeży Sachalinu i Japonji.

M. I. Wieniukow— ułożenia kartograficznego przeglądu lądu Syberji od gór Uralskich do morza Japońskiego.

P. A. Helmersen—ułożenia etnograficznego przeglądu różnoplemieńców, zamieszkałych w Południowej Syberji.

b. Pod względem Azji Środkowej w granicach ruskich:

Baron *A. W. Kaulbars*—kartograficznego przeglądu tej przestrzeni.

W. W. Grigorjew — etnograficznego i historyczno-archeologicznego przeglądu tejże przestrzeni.

c. Pod względem kraju Zakaukazkiego:

K. P. Patkanow— etnograficznego i historyczno-literackiego przeglądu Ruskiej Armenji.

A. A. Zagareli—takiegoż przeglądu Gruzji.

Pod względem innych krajów Azji:

P. A. Helmersen—kartograficznego i etnograficznego przeglądu Mongolji.

Baron *T. K. Osten-Saeken* — przeglądu ruskich jeograficznych, etnograficznych i innych prac (z wyjątkiem lingwistycznych i historyczno - literackich) pod względem Chin.

I. I. Zacharow—lingwistyczno-literackiego przeglądu pod względem Chin i Mandżurji.

K. T. Golstuński—takiegoż przeglądu pod względem Mongolji.

Oprócz tego:

P. I. Lerch — lingwistyczno-literackiego przeglądu narodowości Irańskiej i jej gałęzi.

P. I. Sawwaitow — przeglądu ruskich podróży do Palestyny i sąsiednich krajów.

Baron *W. R. Rosen*—przeglądu istniejących w Rosji zbiorów rękopismów wschodnich, pochodzenia tych zbiorów i znakomitych w nich niewydanych rękopismów w języku arabskim.

Wiele pożytecznych wskazówek udzielili także obecni co do osób, do których może udać się Komitet z prośbą o ułożenie przeglądów z innych części jego programatu; ale zarazem wynurzone było życzenie, aby dla możliwej jednostajności w ułożeniu zamierzonych przeglądów, Komitet dał, tak tym którzy oznajmili już gotowość podjęcia się tej pracy, jak i tym którzy przyjmą w niej udział następnie, niejako nić kierowniczą i dokładniej określił swe życzenia co do każdego rodzaju projektowanych przeglądów.

W skutku pomienionego oznajmienia, Komitet ułożył do rozesłania wszystkim uczestniczącym w układaniu przeglądów następujący okólnik:

Projektowane przez Komitet do urządzania kongresu orjentalistów w Rosji, historyczno - bibliograficzne przeglądy robót pod względem badania Wschodu, dokonanych w Rosji, mają trojaki cel: 1) wyjaśnić co i jak zrobione u nas zostało w pomienionym przedmiocie, to jest zsumować naszą poprzednią działalność, tak dla własnej nauki, jak i dla sądu świata naukowego; 2) określić przez to samo, co i w jakiej mierze pozostaje do zrobienia ważniejszego w tych gałęziach Wschodoznawstwa, któremi zajmowaliśmy się; 3) dać w taki sposób, tak rodakom, jak i obcym orjentalistom, pożyteczną pomoc do informacij w przedmiocie istniejącego już zapasu wiadomości i nie mniej pożyteczne wskazówki co do przedmiotów badania, na które przeważnie powinna być zwrócona uwaga teraźniejszych i przyszłych pracowników w dziedzinie nauki.

Odpowiednio do wyłuszczonych celów, każdy pojedyńczy przegląd powinien zawierać w sobie: 1) chronologiczny wykaz wszystkiego co zrobione zostało w Rosji w przedmiocie o którym jest w nim mowa, z krótką opinją o zaletach lub wadach dokonanych robót; 2) bibliograficzny wykaz wszystkich, lub chociaż ważniejszych wydań (książek, artykułów, map), w których zawarte są rezultata pomienionych robót; 3) wskazanie znaczniejszych braków, które po tem, co już zrobione zostało w ogóle w przedmiocie, pozostaje zapełnić.

Pod względem swej osnowy pomienione przeglądy, odpowiednio do planu zatrudnień na kongresie, dzielą się pod względem Ruskiej Azji na: a) kartograficzne, b) etnograficzne, c) lingwistyczno-literackie i d) archeologiczno-historyczne.

a) W przeglądach *kartograficznych* pożądanem jest widzić zawartem: 1) jaka w roztrząsanym obrębie jest liczba astronomicznie oznaczonych punktów; przez kogo i kiedy były oznaczone, i czy pod względem szerokości lub i długości jeograficznej; czy oznaczenia zostały zrobione sposobami dokładnemi, czy też przybliżonemi i jakie w skutku tego punkta potrzebniej byłoby widzić sprawdzonemi, lub na nowo oznaczonemi przed innemi; 2) kiedy, przez kogo i na jakich przestrzeniach odbywane były w obrębie pomiary topograficzne, jakiego rodzaju i wartości były te pomiary i jakie przestrzenie pozostają, po zrobionych już pomiarach, wcale jeszcze niezbadane; toż samo i co do opisów wybrzeży, robionych z morza; 3) jakie, kiedy i przez kogo wydane były mapy dotyczące obrębu, jako rezultat dokonanych obserwacij astronomicznych, pomiarów i opisów.

b) W przeglądach *etnograficznych* ma być wskazane: 1) jakie narodowości mieszkają na roztrząsanej przestrzeni, jaki obręb zajmuje każda, kiedy i przez kogo były obserwowane i opisane pod względem: a) składu ciała, funkcij fizycznych i działalności psychicznej, b) bytu społecznego i domowego, c) odzieży i uzbrojenia, d) przemysłu i rzemiosł, d) pojęć i obrzędów religijnych, e) zwyczajów sądowych i innych; 2) w jakim stopniu posiadane opisy tej lub owej narodowości, pod tym lub owym względem zaspokajają tegoczesne wymagania naukowe; 3) na jakie strony przy badaniu tej lub owej narodowości, najmniej zbadane lub wcale nie zbadane, należy, z tego powodu, zwrócić uwagę przyszłym badaczom.

c) Zadanie przeglądu *lingwistyczno-literackiego* zależy na tem, aby wskazać: 1) kiedy, przez kogo i w jakim stopniu zbadane były języki i narzecza na roztrząsanej przestrzeni pod względem gramatycznym i leksycznym; 2) co, przez kogo i kiedy ujawnione zostało pod względem ustnej literatury (pieśni, bajki, przysłowia i t. p.) tych języków i narzeczy; 3) jakie płody literackie narodowości roztrząsanego obrębu były wydane w oryginałach, przekładach lub wyjątkach; jakie płody europejskie (w tej liczbie i księgi pisma św.) przetłumaczone zostały w Rosji na ich języki; kto i kiedy nad tem pracował; 4) ważniejsze *desiderata* co do wszystkich tych pozycij.

d) Od przeglądów *archeologiczno-historycznych* wymaga się wykazanie: 1) gdzie i kiedy na roztrząsanej przestrzeni dokonane były umyślne rozkopy lub zrobione wypadkowe znalezienia, co zawierały te ostatnie, lub co zostało wydobyte przez pierwsze i gdzie, przez kogo i kiedy opisane były jedne i drugie; 2) jakie na tej przestrzeni znane są pomniki lub szczątki starożytności (gmachy, horodyszcza, wały, kurhany), przez kogo, gdzie i kiedy były opisane lub zdjęte, a wizerunki lub napisy na nich (jeżeli takowe znajdują się) wydane; 3) kto i z jakim skutkiem zajmował się opracowaniem archeologji, numizmatyki i w ogóle starożytności roztrząsanego kraju i jego historji; 4) jakie nowe roboty pod temi wszystkiemi względami najbardziej są pożądane.

Pod względem innych krajów Azji, „przeglądy“, rozumie się, nie mogą obejmować tych wszystkich przedmiotów, wyjaśnienie których pożądane jest pod względem ruskich tam posiadłości.

U w a g i:

I. Pod wyrażeniem „co zrobione zostało w Rosji“, należy rozumieć nie tylko prace rosjan, ale i prace cudzoziemców, którzy mieszkali i ogłaszali swe prace w Rosji, chociażby i w obcych językach. O wydaniach zagranicznych w tych samych przedmiotach, może być wzmiankowane tylko dla porównania i przy wskazaniu braków.

II. Sposób wyłuszczenia pozostawia się do woli każdego, aby tylko w wyłuszczeniu zawierały się wymagane dane historyczne i bibljograficzne.

III. Wskazówki bibljograficzne pożądanem jest widzieć zrobione w sposób najzupełniejszy: z wskazaniem całkowitego tytułu książki, artykułów i stronic, czasu i miejsca ich druku, i jeżeli były, różnych wydań. Przytoczenia wymagane są także z wskazaniem stronnic.

IV. Pod względem objętości przeglądów, wyłuszczenie powinno być o ile można krótkie. Pięć arkuszy druku stanowi największy rozmiar, jaki może być przyjęty dla każdej oddzielnej roboty; drobne przeglądy mogą być w półarkusza i jeszcze mniej.

V. Nie powinno być dopuszczone w przeglądzie nic, coby dotyczyło badania roztrząsanych stron pod względem jeografji fizycznej, botanicznej i zoologicznej.

VI. Honorarjum za ułożenie przeglądów oznaczone jest przez budżet na rozchody kongresu, po 50 rub. za arkusz druku.

O wszystkiem powyższem komitet uznaje za powinność podać do wiadomości powszechnej, w skutku przyjętego przezeń zobowiązania ogłaszania o swych czynnościach i w ogóle o biegu spraw co do urządzenia kongresu.

¹) Z uprzejmego upoważnienia księcia S. M. Urusowa, takowe miało miejsce w jednej z sal II Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W 1874 roku w gubernji Kaliskiej** znajdowało się pod zawiadywaniem gubernjalnej i powiatowych rad dobroczynności publicznej sześć **szpitali**, a mianowicie: w Kaliszu—szpital św. Trójcy (75 łóżek etatowych) i starozakonny (26 łóżek); w Sieradzu — św. Józefa (50 łóżek); w Wieluniu — Wszystkich Świętych (48 łóżek); w Łęczycy — św. Mikołaja (30 łóżek) i w Koninie — św. Ducha (48 łóżek). W dziedzicu szpitala Trójcy znajduje się zabudowanie drewniane, urządzone na czasowe umieszczenie w niem podczas letnich miesięcy 20 chorych. Ten improwizowany barak przynosi szpitalowi nie małą korzyść, pozwalając podczas letnich miesięcy kolejno odbywać gruntowne oczyszczanie po kilka sal, bez przerywania przyjmowania nowych chorych. Ponieważ stanowi on pewien rodzaj oddziału chirurgicznego, przeto obfitość świeżego czystego powietrza wpływa bardzo pomyślnie na wyzdrowienie chorych. Domów dla obłąkanych w gubernji nie ma, przy szpitalach zaś w Kaliszu urządzone są sale do czasowego utrzymywania obłąkanych, podlegających rewizji rządu gubernjalnego.

W sześciu tych szpitalach było razem 277 łóżek etatowych; w ciągu roku znajdowało się w nich 3,535 chorych; średnia długość pobytu jednego chorego w szpitalu wynosiła $26_{,7}$ dni, a średnia liczba chorych we wszystkich szpitalach dziennie wynosiła $247_{,8}$; jeden umarły w szpitalu przypadał średnio na $9_{,19}$ chorych; utrzymanie jednego chorego dziennie kosztowało średnio $43_{,5}$ kop. Dochody wszystkich szpitali wynosiły 33,326 rub. 80¾ kop., rozchody zaś—32,203 rub. 52½ kop. Oprócz nieznacznych nieruchomości, szpitale miały kapitał zapasowy łącznie 47,015 rub. 70 kop., deponowany w Banku Polskim lub umieszczony na hypotece.

Główny fundusz szpitali, zapewniający ich istnienie, stanowi zwrot kosztów kuracji, ściąganych albo od chorych, albo w razie ich ubóstwa od gmin do których chorzy należą. Opłata za kurację i utrzymanie w szpitalach w roku sprawozdawczym wynosiła: od osób cywilnych po 30 kop. dziennie, od wojskowych zaś i członków ich rodzin — po 52 kop. dziennie. Oprócz tego szpitale mają następujące źródła wpływów: dochody z należących do nich nieruchomości i kapitałów, zapomogi z kas miejskich, dobrowolne ofiary i część dochodów wpływających na rzecz zakładów dobroczynnych: kar z wyroków sądowych na zasadzie kodeksu kar, dodatkowej opłaty od biletów na przedstawienia, dochodu z loterij i koncertów, kwesty wielkanocnej po kościołach i t. p. Zapomogi z kas miejskich nie stanowią właściwie pomnożenia funduszów szpitali, ponieważ jako wynagrodzenie za tę zapomogę w szpitalach bezpłatnie są leczeni i utrzymywani ubodzy mieszkańcy miast. Liczba takich chorych nieraz bywa tak znaczna, że koszt ich utrzymania, obliczony według normy, przewyższa zapomogę. W taki sposób zapomogi te stanowią tylko ułatwiony sposób ściągania kosztów kuracji za ubogich chorych. Zbierane przez rady gubernjalne i powiatowe sumy

stanowią główny fundusz do istnienia zakładów dobroczynnych, a pomiędzy niemi i szpitali. Pomimo szczególnych ich usiłowań i starań o dochody tego rodzaju i pomimo dobrego usposobienia społeczności dla dobroczynności, rozmiar tego dochodu znajduje się w ścisłej zależności od wielu okoliczności, często nieprzewidzianych, a dla tego dochód ten nie może stanowić trwałej podstawy istnienia szpitali, domów przytułku i ochron. W skutku tego i samo istnienie zakładów dobroczynnych w gubernji ma charakter szczęśliwej wypadkowości, niczem nie zapewnionej na przyszłość.

Znajdujące się w gubernji domy przytułku i ochrony dla dzieci, dzieliły się, według sposobu zawiadywania niemi, na dwa rodzaje. Jedne z nich, znajdujące się w miastach, były pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej, inne zaś znajdujące się w gminach—pod zawiadywaniem instytucij gminnych. Oprócz tego w m. Kaliszu znajdowała się pod zawiadywaniem dozoru cerkiewnego ochrona dla dzieci wyznania prawosławnego.

Pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej znajdowało się 7 domów przytułku w miastach: Kaliszu, Łęczycy, Sieradzu, Słupcy, Kole, Turku i Warcie i 2 ochrony dla dzieci—w Kaliszu i Sieradzu; ochrona zaś w Wieluniu została zamknięta w roku sprawozdawczym z powodu, że dom w którym się mieściła, okazał się bardzo szkodliwym pod względem sanitarnym dla dzieci; z tego powodu przystąpiono do budowy nowego domu dla ochrony, z ofiar dobrowolnych. We wszystkich wyżej wymienionych domach przytułku w roku sprawozdawczym znajdowało się 137 osób, wydano zaś na ich utrzymanie 4,396 rub. 89¾ kop.; w dwóch ochronach było 130 dzieci i wydano na ich utrzymanie 2,509 rub. 37 kop. Kapitał zapasowy domów przytułku wynosił 28,632 rub. 14½ kop., zaś ochron, włączając i ochronę wieluńską — 9,507 rub. 15½ kop. Zapasowe kapitały pomienionych instytucij dobroczynnych utworzyły się w różnych czasach, w drodze dobroczynności publicznej i stanowią chociaż nieznaczne, ale stałe źródło dochodów z procentów od takowych. Inne stałe źródło dochodu stanowią domy i grunta, zapisane przez niektórych dobroczyńców pomienionym zakładom; z tych nieruchomości w roku sprawozdawczym otrzymano 1,829 rub. 32 kop. dochodu. Główny zaś fundusz domów przytułku i ochron stanowią dochody wypadkowe: ofiary, dochody z przedstawień i t. p. oraz nieznaczna zapomoga ze skarbu. Istniejące źródła utrzymania domów przytułku zaledwie zapewniają pierwsze potrzeby znajdujących się w nich osób: dają dach i pożywienie; wcale nie są dostateczne do doprowadzenia ich do należytego porządku, przy którym pędzący resztki życia ubodzy mogli by znajdować nie tylko spokojny kątek i kawałek chleba—ale i inne dogodności otoczenia.

Stan 29 domów przytułku znajdujących się pod zawiadywaniem zarządów gminnych znacznie jest smutniejszy od stanu takich zakładów będących pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej. Gminne domy przytułku, dają ubogim po większej części tylko schronienie, a przy tem rozmiary tego schronienia tak są małe, że w największym z nich znajduje się 20 starców. Prawie wszystkie te domy przytułku założone zostały wypadkowo: ludzie dobroczynni z celów filantropijnych, lub w skutku innego zdarzenia, zakładali taki dom, pozostawiali kapitały, a czasem zobowiązywali się składać na rzecz tych zakładów pewną ilość produktów. Taki jest początek wszystkich domów przytułku; niektóre z nich istnieją od bardzo dawnego czasu. W roku sprawozdawczym liczba osób znajdujących się w 29 domach przytułku wynosiła 188, zapasowy zaś ich kapitał wynosił 39,990 rub. 41 kop. Pod zawiadywaniem zarządów gminnych nie było ani jednej ochrony dla dzieci. Według zebranych wiadomości, w każdym z powiatów gubernji znajdowało się w przybliżeniu po 230 żebraków, zajmujących się zbieraniem jałmużny przy kościołach i na ulicach; większą ich połowę stanowią mężczyźni. Do rozwoju żebractwa głównie przyczynia się brak domów przytułku, w których mogłoby znajdować schronienie osoby rzeczywiście niezdatne do pracy i nie mające środków do życia.

W szeregu zakładów dobroczynnych gubernji pierwsze miejsce, pod względem zaprowadzonego porządku, zajmuje ochrona dla dzieci wyznania prawosławnego w Kaliszu, znajdująca się pod zawiadywaniem miejscowego dozoru parafjalnego. Przy jej otworzeniu w 1869 r. i w czasie jej istnienia utworzył się kapitał zapasowy w papierach procentowych, który na 1 stycznia 1874 r. wynosił 2,375 rub.; dalej posiada ona część gmachu po-Bernardyńskiego i 6 morgów gruntu, przynoszące rocznie około 700 rub. dochodu. Oprócz tego ma stałe dochody: z skarbonki umieszczonej w cerkwi, zapomogę z kas miejskich, jednorazowe i stałe ofiary od osób wyznania prawosławnego i innych i inne drobne źródła utrzymania. W ochronie w roku sprawozdawczym było 18 dzieci (10 chłopców i 8 dziewcząt), z nich 1 dziewczyna umarła, a 3 chłopców oddano do terminu u rzemieślników. W roku sprawozdawczym wpłynęło dochodu 1,778 rub. 16½ kop., wydano zaś na utrzymanie ochrony—1,517 rub. 38½ kop.; kapitał ochrony w gotowiznie i papierach procentowych na 1 stycznia 1875 roku wynosił 2,762 rub. 59 kop.

—

* Pomoc lekarska chorym **w gubernji Kieleckiej w 1874 roku** udzielona była w następujących **zakładach szpitalnych:** w 4 stałych szpitalach, będących pod zawiadywaniem gubernjalnej i powiatowych rad dobroczynności publicznej, w miastach: Kielcach—św. Aleksandra, Olkuszu—św. Anny i Miechowie—św. Błażeja i w osadzie Stopnicy—św. Karola; w letnich szpitalach będących pod zawiadywaniem tychże rad: w osadzie Busku—św. Mikołaja i we wsi Solcu—św. Edwarda, w powiecie Stopnickim; w stałym szpitalu prywatnym w osadzie Kurozwękach; w zakładach wód mineralnych: rządowym, w osadzie Busku, i prywatnym we wsi Solcu i w dwóch lazaretach przy więzieniach w Kielcach i Chęcinach. Wojskowi leczeni byli, tak w szpitalach cywilnych, jak i w wojskowych, a mianowicie: w jednym szpitalu i w jednej infirmerji w m. Kielcach i w trzech lazaretach: w m. Pińczowie i w osadach Andrejewie i Pilicy. Dochód sześciu szpitali cywilnych (4 stałych i 2 letnich), będących pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej, wynosił 23,427 rub. 46½ kop., rozchód—22,140 rub. 16¾ kop.; ich kapitał zaś — 25,470 rub. 54½ kop. We wszystkich pomienionych szpitalach było 2,182 chorych, z których wyzdrowiało 1,937, a umarło 136.

Opieka ubogim i starcom udzielana była w roku sprawozdawczym, w domach przytułku i schronienia. Domów przytułku, zostających pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej było 7, a mianowicie: w miastach Kielcach, Chęcinach, Olkuszu, Miechowie i Pińczowie i w osadach Pilicy i Koczynie. We wszystkich pomienionych domach przytułku znajdowało się 52 osób; dochodów wpłynęło 3,017 rub. 2¾ kop., rozchodów zrobiono 2,241 rub. 58 kop.; średnio koszt utrzymania jednej osoby wynosił 43 rub. 10 kop. rocznie. Kapitały należące do domów przytułku wynosiły 34,061 rub. 13¼ kop. Domów schronienia zostających pod zawiadywaniem gmin było 79, a w nich 348 osób. Nowo założone w Kielcach towarzystwo dobroczynności w pierwszym roku swego istnienia, nietylko zaspokoiło wszystkie prośby uciekających się do niego o pomoc, ale nawet zdołało zebrać stosunkowo znaczny kapitał w kwocie 1,554 rub. 89 kop., na urządzenie domu zarobkowego.

—

* Dnia 11 (23) października, dane było w mieście Płocku **przedstawienie na korzyść pogorzelców** osady Drobina. Na ten raz odegrane były dwie wesołe sztuczki: „Polowanie na męża" Bałuckiego i „Consilium facultatis" Aleksandra Fredry (syna), przy udziale następujących amatorów i amatorek: pani Krajewskiej, panien: M. Wojciechowskiej, A. Wojciechowskiej, Nowickiej, Rogalskiej i Jędrzejewskiej i pp. Ant. Wunderlicha, Stankiewicza, Bayera, Wolskiego, Kostrzębskiego, Cieszewskiego, Budzyńskiego i Witkowskiego.

—

* **Średnie ceny produktów i artykułów żywności w m. Kaliszu od 1 (13) do 15 (27) październ. 1875 r.** Za czetwiert: żyta 7 rub. 56 k., pszenicy 9 rub. 84 kop., jęczmienia 6 rub. 23 kop., owsa 5 rub. 67 kop., gryki 8 rub. 36 kop., kaszy gryczanej grubej 15 rub. 36 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 24 k., mąki żytniej 12 rub. 32 k.; za funt: chleba pytlowego 2¾ k., razowego 1¾ k.; mięsa wołowego 1-go gatunku 10 kop., 2-go gatunku 9 kop.; za pud: siana 60 kop., słomy 32 kop.; za wiadro: spirytusu 6 rub. 37½ kop., wódki 3 rub. 70 kop.; robotnikowi pieszemu dziennie 45 kop., z parę koni 2 rub. 50 kop.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Kronszt. Wiestnik* podaje następujące szczegóły o **o żegludze Cesarskiego jachtu parowego „Dierżawa"** i eskortujących takowy, fregaty parowo kołowej „Olaf" i jachtu parowego „Carowna". Najpierw przyszedł do portu kronsztadzkiego Cesarski jacht parowy „Dierżawa", mając na swym pokładzie Ich Cesarskie Wysokoście Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę Tronu, Wielką Księżnę Cesarzewiczowę, Wielkich Książąt Mikołaja i Jerzego Aleksandrowiczów i Wielką Księżniczkę Ksienję Aleksandrównę. Pierwsza wiadomość o zbliżaniu się jachtu Cesarskiego dana była z telegrafu krasnogórskiego, 11 października, o godzinie 7-ej zrana, o godzinie zaś 8-ej jacht ukazał się już na widnokręgu telegrafu morskiego, płynąc całą siłą pary pod flagą Cesarzewicza Następcy Tronu. O godzinie wpół do 9-ej jacht „Dierżawa" ozbliżył się do portu i został powitany przez mały parostatek szrubowy „Kołdunczyk", pod flagą głównego dowódcy portu, mając na swym pokładzie tegoż dowódcę głównego, wice-admirała P. W. Kozakiewicza i naczelnika sztabu, kontr-admirała z orszaku Jego Cesarskiej Mości M. J. Fedorowskiego. O godzinie 8-ej min. 45 jacht Cesarski „Dierżawa" stanął na kotwicy, i na jego pokład udał się niezwłocznie z raportem główny dowódca portu, wice-admirał Kozakiewicz, wraz z towarzyszącemi mu osobami. Oddawszy dowódcy jachtu telegramy otrzymane na imię Wielkiej Księżny i Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, oraz otrzymawszy wezwanie przybycia za godzinę dla asystowania Cesarzewiczowi Następcy Tronu do portu, dowódca główny wrócił do tego ostatniego na parostatku „Kołdunczyk". Wtedy przyszedł z Petersburga parostatek kołowy „Onega", mając na swym pokładzie jenerał-lejtnanta A. M. Stürlera, koniuszego Dworu Jego Cesarskiej Wysokości księcia P. D. Wołkońskiego, rzeczywistego radcę stanu F. A. Ooma i niektóre inne osoby należące do Dworu Jego Cesarskiej Wysokości, które wyjechały były z Petersburga na spotkanie Cesarskiego jachtu „Dierżawa". O godzinie 10-ej, dowódca główny z naczelnikiem sztabu i adjutantem, przyjechali znowu do jachtu „Dierżawa" i mieli szczęście przedstawić się Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu. Niezwłocznie potem Jego Cesarska Wysokość, zaprosiwszy z sobą dowódcę głównego i orszak, raczył udać się szalupą Cesarską do portu. Wpłynąwszy do portu przez wrota pocztowe, szalupa skierowała się do kliperu szrubowego „Krejser," który Jego Cesarska Wysokość obejrzał szczegółowo. Po obejrzeniu tego statku, co trwało około pół godziny, Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu wrócił na pokład Cesarskiego jachtu „Dierżawa" przez port wojenny, przyczem jacht przepłynął całą długość tego portu. Po powrocie na pokład jachtu, Jego Cesarska Wysokość raczył zaprosić na śniadanie wszystkie osoby, które wyjechały z Petersburga i Kronsztadu na spotkanie Ich Cesarskich Wysokości. O godzinie 12-ej podano śniadanie w wielkiej sali jadalnej jachtu, gdzie wszystkie osoby, które przybyły na spotkanie, miały szczęście przedstawiać się Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Cesarzewiczowej, o godzinie zaś wpół do 2-ej, Ich Cesarskie Wysokoście, wraz z Swemi Najdostojniejszemi Dziećmi, opuścili jacht „Dierżawa" i udali się szalupą do jachtu „Aleksandrja." Orszak Ich Cesarskich Wysokości jechał inną szalapą. Po przybyciu Wielkiego Księcia Cesarzewicza, wywieszono na jachcie „Aleksandrja" flagę Jego Cesarskiej Wysokości, poczem jacht „Aleksandrja" podniósł kotwicę i skierował się do Petersburga, będąc eskortowany przez parostatek kołowy „Onega." Z Ich Cesarskiemi Wysokościami przyjechali z Kopenhagi: frejlina hrabianka A. A. Apraksin, marszałek Dworu jenerał-lejtnant W. W. Zinowjew, adjutanci Jego Cesarskiej Wysokości, książę Oboleński i Szeremetjew i lejb-chirurg honorowy, rzeczywisty radca stanu Hirsch. Jacht parowy „Carówna," który wypłynął był z Kopenhagi o dwie godziny wcześniej niż jacht Cesarski „Dierżawa," przyszedł do Kronsztadu o godzinie 3 ej po południu, czyli o 6¼ godzin później. Co się tyczy fregaty parowo-kołowej „Olaf" przyszła ona do Kronsztadu o 12 godzin później niż jach Cesarski i stanęła na kotwicy o godzinie 8-ej minut 45 wieczorem.

Tak zakończyła się żegluga jachtów naszych do Kopenhagi i Anglji. Podróż z Kopenhagi odbyta została przez jachty i parostatek „Olaf" wśród okoliczności wielce, jak na jesień, sprzyjających, przy równym wietrze przeciwnym od strony wschodu, który wiał stale z siłą 4 stopni podług systemu Beauford'a. Pierwszego dnia żeglugi, jacht „Dierżawa" natrafił na dość znaczną falę i płynął prawie ciągle biegiem średnim i małym, następnie zaś zmniejszał kilka razy szybkość biegu, ażeby dopłynąć do Kronsztadu w czasie zapowiedzianym.

—

* Z wiadomości zamieszczonych w *Przewodniku do spraw prasowych* okazuje się, że od 21 września do 4 października, **w Rosji wydane było 67 książek.** Z upoważnienia cenzury duchownej w drugiej połowie września wydano 12 książek. Komitet cenzury zagranicznej w ciągu września rozpatrzył 157 dzieł niemieckich, 17 angielskich i 49 polskich. Z tej liczby zakazano 9 polskich, a z nich jedno bezwarunkowo, 8 niemieckich i jedno angielskie. Z wyłączeniami upoważniono 8 dzieł niemieckich, 4 angielskie i 2 polskie.

—

* Dnia 11 października, na 4-y abonament, przedstawiona była w **teatrze moskiewskim** „Triaviata" (ósma w tegorocznym sezonie). Tego wieczoru było pierwsze wystąpienie pani Patti. Oklaski długi czas nie umilkały. Artystce ofiarowano dwa bukiety. Rolę Violety wykonała ona z taką samą doskonałością, jak w latach poprzednich. Głos śpiewaczki zachował w całej pełni swą świeżość i siłę. Wywoływania po każdym akcie nie miały końca.

—

* Z osady Siergiejewskiej donoszą dziennikowi *Petersb. Gaz.*, że dwa miesiące temu, za błogosławieństwem moskiewskiego metropolity Inocentego, w jednej z cel ławry zamieszkał **synowiec szacha perskiego**, pułkownik armji perskiej, syn pierwszego ministra szacha, Mirza Muchamed-Chodżi-Chiuse-Chan, który dwa lata temu przyjął wiarę chrześciańską w Moskwie, w cerkwi św. Błażeja i otrzymał na chrzcie imię Mikołaj. Przybyl on do Rosji wraz z orszakiem perskim, przyjął poddaństwo Rosji i pozostał w niej na zawsze.

—

* Od czasu **podbicia kraju Turkiestańskiego,** z Rosji przywieziono tam 600,000 rub. drobnej monety srebrnej. Na 1 września 1875 r. znajdowało się w taszkienckiej kasie obwodowej: w ruskiej monecie srebrnej—387,833 rub., w kokanach — 617,459 rub., razem—1,005,292 ruble. Wprowadziwszy do kraju tylko 600,000 rub., Rosja otrzymała napowrót miljon rubli, utrwaliwszy używanie biletów kredytowych nie tylko w obwodach i okręgach nowo podbitego kraju, ale i w sąsiednich środkowo-azjatyckich chanstwach.

Rezultata te Rząd osiągnął, według gazety *Turkiest. Wied.*, przez to, że zawsze i wszędzie ściśle spełniał swe zobowiązania i przyrzeczenia. Nie zmniejszając wartości monety krajowej, Rząd posiada w kraju Turkiestańskiem i w całej Azji środkowej taki kredyt, który uwalnia go od konieczności sprowadzania monety srebrnej w znacznej ilości. Na mocy niewzruszonego zaufania do Rządu, moneta krajowa wpływa do kas w ilości dostatecznej i bez przeszkody wymienia się na bileta kredytowe, obiegające w sąsiednich środkowo-azjatyckich chanstwach z wysokim kursem (110 rubli za 100 rubli), pożytecznym nie tylko dla skarbu, ale i dla kupców ruskich prowadzących zagraniczny handel z chanstwami sąsiedniemi.

—

* **Pochodzenie źródeł Krymskich.** Na posiedzeniu st.-petersburgskiego Towarzystwa badaczy przyrody, wydziału geologji, 20 października, profesor Inostrancew podał ciekawe wiadomości o źródłach na południowym wybrzeżu Krymu. Przekonawszy się za pomocą własnych badań o pochodzeniu tych źródeł z tak zwanej „jajły," to jest płaszczyzny wieńczącej łańcuch gór krymskich, na której zatrzymuje się woda atmosferyczna, p. Inostrancew objaśnia dostrzeżone obniżenie się ilości wody w źródłach, w listopadzie, i podwyższenie się takowej w lipcu, nie zależnością od ilości spadającej wody atmosferycznej, lecz obniżaniem się i podwyższaniem rocznej temperatury. Myśl tę p. Inostrancew wyprowadził z porównania linji oscylacij wody źródeł z linjami, jakie otrzymane były z obserwacij nad roczną ilością atmosferycznych osadów na południowem wybrzeżu Krymu i jego rocznej temperatury.

Woda w źródłach ma stałą temperaturę, różniąc się w rozmaitych źródłach pomiędzy 8° a 13° Cels. Smak tej wody jest dość twardy, dla tego że zawiera ona w sobie około 3% nierozpuszczalnych osadów, składających się głównie z węglanu wapna i tlenku żelaza.

Znaczne uszczuplenie się wody w źródłach w 1873 i 1874 roku, według zdania p. Inostrancewa, zupełnie objaśnia się uszczupleniem w tych latach ilości rocznych osadów wody atmosferycznej, co zależało od tej okoliczności, że chmury w 1873 i 1874 roku zatrzymywały się bardziej na północnej stronie gór krymskich, niż na południowej.

Zwracając się do kwestji zaopatrzenia ludności południowego wybrzeża Krymu w wodę, p. Inostrancew nadmienił, że nad tą kwestją oddawna już pracuje oddzielna komisja, o rezultatach prac której, do obecnej chwili nic niewiadomo; tymczasem kwestja wody dla ludności Krymu ma ogromne znaczenie, szczególnie dla biedaków, ponieważ użytkowanie z źródeł niczem nie jest zapewnione i bogacze zabrali je w swe ręce, pozbawiwszy biedaków ostatniego łyka wody. Sądy w Krymie zawalone są sprawami o wodę, a dla tego, jak oświadczył profesor Inostrancew, wyraźne prawo o użytkowaniu wody na południowem wybrzeżu Krymu jest naglącą koniecznością, tem bardziej, że wybrzeże to obfituje w wodę, która obecnie rozdzielona jest pomiędzy ludność nader nierówno.

—

* Według czasopisma *Syn Otiecz.*, w Petersburgu niedawno otrzymano wiadomości, że przedstawiciele komitetów miejscowych, uorganizowanych do udziału w przyszłej wystawie międzynarodowej w Filadelfji, otrzymają **bezpłatny bilet** w kajucie 1-ej klasy na przejazd tam z Hamburga. Wystawcy będą mieli prawo korzystać z biletów po cenie obniżonej o 20%, a zwykłych pasażerów miejsce w kajucie 1-ej klasy będzie kosztowało 495 marek, 2-ej klasy—300 marek, a na pokładzie—120 marek. Termin uprzywilejowany oznaczony został na sześć miesięcy.

—

* W liczbie starożytnych gmachów **Woroneżu,** znajduje się na wyspie Woroneżu dom murowany, zbudowany przez Cesarza Piotra Wielkiego, podczas jego pobytu w Woroneżu. W celu utrzymania i zachowania w całości tego pomnika historycznego, komitet piotrowsko-woroneżskiego jacht-klubu wniósł do rady miejskiej propozycję o oddanie gmachu pod jego zawiadywanie. W swojej propozycji klub oznajmił życzenie wyreperowania gmachu swoim kosztem i założenia naokoło niego parku. Rada miejska, po wysłuchaniu tej propozycji, postanowiła: dokonać reperację gmachu i rozchód na to zaliczyć na koszt remanentów byłego kwaterunkowego; gmach i przy nim grunt, w ilości 10 dziesiatyn, oddać od 1 stycznia 1876 roku jacht-klubowi na pięć lat, z obowiązkiem ze strony jacht-klubu zwrócenia w ciągu terminu kontraktowego połowy wyłożonej na reperację gmachu sumy, bez procentu; pozostawić do rozporządzenia miasta jeden pokój na górnem i jeden pokój na dolnem piętrze i obowiązać komitet jacht-klubu do ubezpieczenia budowli na 10,000 rubli.

—

* **Nekrolog.** — W piątek, 17 października oddana była ostatnia usługa chrześcjańska nagle zmarłemu w Petersburgu, artyście trupy opery ruskiej, Pawłowi Piotrowiczowi Bałachowowi. W tej ostatniej usłudze przyjęli udział: chór opery w całym składzie i niektórzy z najulubieńszych śpiewaków solistów. Nabożeństwo odprawione było w tak zwanej zakrystyjnej cerkwi na cmętarzu Wołkowskim i dzięki prześlicznemu śpiewowi, artystów odznaczało się uroczystością, nie zawsze dostępną i przy bogatszem urządzeniu pogrzebu. Oprócz trupy opery, miały swoich przedstawicieli także trupy dramatu i baletu.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 11 listopada. Przystąpiono już do wykonania rozkazu wydanego co do cofnięcia wojsk tureckich od granicy serbskiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Urzędowa depesza z Konstantynopola twierdzi, iż najzupełniej fałszywą jest wiadomość o wymordowaniu chrześcjan w Hercegowinie. Na nieszczęście jednak, mord dokonany w okręgu Popowe-Pole, jest faktem rzeczywistym; wprawdzie przed kilku dniami Serwer-pasza nie wiedział o nim jeszcze i zapewne tej to niewiadomości jego przypisać należy urzędowe zaprzeczenie z Konstantynopola. Sama nawet *Neue freie Presse*, organ najżyczliwszy turkom, donosi, że ambasador austro-węgierski zmuszony był czynić przełożenie Porcie, z powodu rzezi znakomitszych mieszkańców Popowa, która w rządowych kołach wiedeńskich sprawiła wzruszenie tem żywsze, iż właśnie na wstawienie się władz austrjackich, ci nieszczęśliwi powrócili do swoich siedzib.—Jeden z głównych dowódców powstania, Lubibraticz, spadł z konia i złamał sobie rękę; przeniesiono go do Cattaro w Dalmacji, gdzie się też obecnie znajduje.

* Prasa włoska zajmuje się w tej chwili, ocenieniem środków powzwiętych, za wspólną zgodą gabinetu Berlina i Rzymu, w celu podniesienia poselstw wzajemnych tych państw do stopnia ambasad. Niemcy posiadają już pięć ambasad: w Paryżu, w Londynie, w Petersburgu w Wiedniu i w Konstantynopolu, gdy tymczasem Włochy, dotąd przedstawiane są za granicą tylko przez poselstwa. *Perseveranza* przywiązuje do tego postępku znaczenie poważniejsze niż prostej uprzejmosci, lecz bierze również w rachubę stronę finansową, tem ważniejszą dla Włoch, iż po zamianowaniu ambasadora w Berlinie, państwo to, prędzej czy później, zmuszone będzie przemienić na ambasady swoje poselstwa przy innych wielkich dworach.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Karlsruhe, 9 listopada.* Dziś odbył się pogrzeb Roberta v. Mohl'a, deputowanego do parlamentu niemieckiego, wśród powszechnego udziału ludności. Wielki książę, książę następca tronu badeńskiego, książę Karol badeński, ministrowie i liczni deputowani znajdowali się na tej uroczystości żałobnej.

* *Dubrownik (Raguza), 9 listopada.* Ze źródła południowo-słowiańskiego donoszą, że powstańcy zdobyli blokhauz turecki w okręgu Gacko. Innemu oddziałowi tureckiemu powiodło się zabrać transport żywności, przeznaczony dla wojsk tureckich. Straty turków w obu tych bitwach wynoszą 24 zabitych, straty zaś powstańców 14 ranionych.

* *Bruksela, 9 listopada.* Izby otwarte zostały dziś bez mowy tronowej. Senat obrał dawniejsze swe prezydjum. W izbie reprezentantów wybory do biur odbędą się jutro.

* *Londyn, 9 listopada.* Podług wiadomości z daty dzisiejszej, otrzymanej przez *Biuro Reutera*, odnaleziono posiekane zwłoki zamordowanego ajenta angielskiego Birch'a. Pomiędzy posłanemu do Perak'u wojskami angielskiemi a malajczykami przyszło do starcia, w którem ze strony wojsk angielskich poległ kapitan, 2 zaś oficerów i 8 żołnierzy zostało ranionych.

* *Londyn, 10 listopada.* Na wczorajszym bankiecie u lorda-majora, na którym znajdowali się ambasadorowie niemiecki i austro-węgierski, ten ostatni, odpowiadając na toast wniesiony na cześć reprezentantów obcych mocarstw, oświadczył, że sądzi, iż w imieniu swych obecnych i nieobecnych kolegów, może wynurzyć przekonanie, że nie ma się czego obawiać naruszenia pokoju powszechnego. Pierwszy minister odpowiedział na toast wniesiony za zdrowie ministrów. W mowie swej wspomniał on, że dzięki roztropności chińczyków i energji posła angielskiego Wade, jak również zasobom Anglji, wojna z Chinami może być uważana za unikniona. Życzyłby on sobie wyrazić się o bliżej niż Chiny położonym kraju z takiemże zadowoleniem, z jakiem wspomina o polepszonych stosunkach pomiędzy Anglją a rządem chińskim. Lecz byłoby to przesadą mówić w ten sposób. Powstanie w jednej z prowincij tureckich spowodowało takie położenie, które w kraju podobnym stać się może z łatwością krytycznem. W wypadku niniejszym, nadzwyczajna roztropność bezpośrednio interesowanych w tem wielkich mocarstw wywarła tak szczęśliwy wpływ, że sądzić można było kilka miesięcy temu, że wszelki większy niepokój zostanie z łatwością usunięty. Nieszczęśliwe atoli wydarzenie, mianowicie katastrofa finansowa, spowodowała ożywienie się słabnącej już walki, nadała wszystkim stosunkom nową postać i wywołała obawy tam, gdzie takowe nie miały dotąd miejsca. Niepodobieństwem jest mówić, ażeby stosunki tego rodzaju nie były krytycznemi; nie przestaje on atoli pokładać jak największego zaufania w roztropności bezpośrednio w tej sprawie interesowanych wielkich mocarstw i sądzi, że roztropność ta wywierać będzie i nadal wpływ. Żywi on nie tylko nadzieję, lecz nawet przekonanie, iż wynalezione zostaną środki, które spowodują rezultat zadowalniający — rezultat dający się pogodzić z utrzymaniem pokoju i zarazem zadowalniający dla opinji powszechnej w Europie (Oznaki zadowolenia). Nie życzy on sobie mieć na widoku inny rezultat (ponowne oznaki zadowolenia), lecz chce jedynie zwrócić uwagę na to, że interesa cesarstw dotknięte są w tej kwestji bardziej bezpośrednio niż interesa Anglji, lecz że takowe, jakkolwiek bardziej bezpośrednie, nie są atoli ważniejszemi ani donioślejszemi od interesów Anglji, i że kierownicy rządu angielskiego są ze wszech miar przeświadczeni o charakterze i donioslości tych interesów i mają postanowienie ochraniać takowe (Żywe oznaki zadowolenia). Dizraeli wspomniał następnie o podróży księcia Walji do Indij, po których spodziewa się ważnych skutków, i wynurzył nadzieję i przekonanie, że lud angielski będzie zadowolony z polityki wewnętrznej rządu, dążącej do polepszenia stanu społecznego w sposób słuszny. Spodziewa się on, że na bankiecie przyszłorocznym, będzie mógł powinszować zgromadzeniu utrzymania pokoju, lecz że zarazem liczy na obfite w następstwa rezultaty polityki wewnętrznej rządu pod tym również względem, że gdyby zaszła niezbędność i gdyby królowa widziała się zniewoloną do okazania swej potęgi i siły, —że w takim razie królowa będzie mogła odwołać się do narodu zadowolonego i ufającego jej.

* *Ateny, 9 listopada.* Mianowana przez izbę deputowanych komisja złożona z 9 członków postawiła wniosek, ażeby prawa uchwalone podczas poprzedniej sesji mniejszą liczbą głosów niż tego wymagają przepisy, zostały uznane za nieważne, tudzież ażeby poprzedni gabinet Bulgarisa, który dopuścił się naruszenia konstytucji, został postawiony w stanie oskarżenia i pociągnięty do wynagrodzenia szkód spowodowanych z jego winy.

* W Zürichu zmarła 30 października księżna Güntherowa Schwarzburg-Sondershausen. Córka (zmarłego w d. 26-ym października 1791 r.) księcia Chrystjana Schwarzburg-Sondershausen, urodzona 24 lipca 1791 r., zaślubioną została 5 czerwca 1811 r., księciu Janowi-Karolowi Günther Schwarzburg-Sondershausen, który przez lat wiele rezydował w Arnstadt i zmarł 16-go listopada 1842 roku. Jedyna córka z tego małżeństwa, księżniczka Charlotta, urodzona 7 września 1816 r. zaślubioną była od 1856—1864 r. baronowi Hans Henrykowi v. Jud, kapitanowi sztabu jeneralnego związkowego.

—

* **Jeszcze o kapitanie Webb.**— Relacja o przepłynieniu przez kapitana Webb kanału z Douvres do Calais zamieszczona została w *Illustrated Sporting and Dramatic News.*

Każdy kto umie pływać i próbował tego, wie jakiego wysilenia i płuc potrzeba, żeby przez dwie godziny utrzymać się na spokojnej wodzie. Tym co tego dokonali, szkoły niemieckie pływania ofiarują oznaki honorowe, wyróżniające ich od innych pływaków. Liczba tych jest nadzwyczaj ograniczona. Do jak olbrzymiego jednak wytężenia sił, natura ludzka jest zdolną, dowodzi ostatnia wyprawa anglika, kapitana Webb. Dokonał on tego, o co kuszono się napróżno od początku świata: w 24-ch niespełna godzinach, bez przyborów, nagi, przepłynął kanał, dzielący Francję od Anglji, t. j. przepłynął sześć mil jeograficznych, mając do walczenia z prądami i falą. Komisja uczonych, fizyków i lekarzy, w długiej i bardzo interesującej rozprawie, przy sposobności podobnej próby, tentowanej w roku 1872, wykazała, że jest rzeczą fizycznie niemożebną.

Przekład relacji wyż wzmiankowanej brzmi jak następuje:

„Jakiego rodzaju jest ten człowiek, który wyszedł zwycięzko z tej śmiałej walki z falą? Z prostotą odważny, prawdziwy typ dziarskiego a skromnego żeglarza angielskiego, Mateusz Webb posiada te otwarte i piękne rysy, która na pierwsze wejrzenie wzbudzają zaufanie. Młody ten, bohaterski żeglarz, którego rzeczywiście nazwaćby można rycerzem pływaków świata, jest drugim zrzędu synem doktora Webb, mieszkańca Ironbridge. Mateusz Webb, urodzony w Dawley (Shropshire), jest w kwiecie wieku i siły, liczy lat 27, mierzy 5 stóp 8 cali, waży 14 kamieni. Okrągły i szeroki jego kadłub ma 43 cale objętości. Nieodrzeczy będzie dodać, że w r. 1860, jako dwunastoletni chłopiec, dostał się do okrętu szkoła Conway na rzece Mersey, gdzie odebrał najlepsze wychowanie, jakie tylko przez dwa lata otrzymać może młody marynarz; w r. 1862 poszedł w naukę do domu Rathbone w Liverpool. Pracując tam wytrwale w swym twardym zawodzie, „opłynął świat tam i napowrót," jak mówi pieśń. Odtąd żeglując często pod rozmaitemi strefami, nabył stopniowo niezrównanej pewności w panowaniu nad żywiołem wodnym; dodajmy do tego nieustraszoną energję, a przyznamy, że wszystko to poniosło teraz słuszne imię jego do historji, jako niezrównanego pływaka przeszłych i teraźniejszych czasów. Nie jedno życie wyratował z toni. Ze wszystkich jednak szlachetnych wysileń jego w niesieniu pomocy bliźnim, najbardziej bohaterskiem było, co uczynił dnia 20-go kwietnia 1873 roku. Webb należał wtedy do osady statku królewskiego pocztowego „Russia," który płynął z Nowego-Jorku do Liverpoolu. Podczas burzy, jeden z jego kolegów wpadł do morza. Prędki jak myśl, Webb skoczył za nim, i przez półgodziny przeszło, w środku oceanu i w spienionych nurtach, daremnie szukał tonącego żeglarza! Powiadają, że wrócił potem na pokład w potulnej postawie, jakby po dokonaniu zwyczajnego czynu, należącego do jego obowiązków. Ludzkość jego i odwaga szybko zyskały mu uznanie i nagrodę. Pasażerowie okrętu „Russia" ofiarowali mu sakiewkę ze stu gwineami. Od królewskiego Towarzystwa „Human Society" w Liverpoolu otrzymał srebrny medal, a ostatecznie, w zeszłym roku, na dorocznem zebraniu tegoż Towarzystwa, odbytem pod prezydencją księcia Edymburskiego, zaszczycono go medalem złotym. Ostatni okręt, na którym służył Webb, jest „Emerald". Tam biegłość jego w pływaniu opiewano wierszem.

Kapitan Webb przygotowywał się gorliwie do swego tryumfu na kanale La Manche. Istotna próba nastąpiła z Blackwall do Gravesend, t. j. 20 mil (5 mil jeograficznych). Dokonał tego 3-go lipca r. b., w cztery godziny i 52 minuty. We dwa tygodnie potem nowy dał dowód tego, co może siła i wytrwałość, płynąc z Douvres do Ramsgate, na co potrzebował tylko 8 godzin i 40 minut. Czasu swego opisaną była śmiała jego próba przepłynięcia kanału 12-go sierpnia r. b. Dawniej już J. B. Johnson, niegdyś zawołany pływak angielski, próbował przepłynąć z Douvres do Calais, co już puszczono w niepamięć; Johnson bowiem, popłynąwszy w kierunku z Douvres do Folkstone, zrobiwszy w ciągu 65 minut 7 mil ang. drogi, dał za wygranę. Mimo złowrogich, kołyszących się wałów, z któremi potykać się miał Webb w poprzedniej próbie, t. j. 12 sierpnia, walczył on z falą przez godzin 6 i minut 49, wyszedł około północy z morza zdrów, czerstwy i bardziej niż kiedykolwiek zdeterminowany do podjęcia po raz drugi próby, z której, na podziw świata całego, wyszedł zwycięzko.

Szczęśliwa przeprawa przez kanał La Manche odbyła się 8 września, rozpocząwszy się o 4 minuty po południu. Powietrze było ciche, morze spokojne, a serdeczne okrzyki i życzenia towarzyszyły pływakowi, dodając mu nadziei w chwili, w której zanurzając się z tamy admiralicji w Douvres, po raz drugi próbował przeprawy na brzegi francuzkie. Jak poprzednio, tak i teraz, grubą powłoką z tłuszczu żółwiego namaścił ciało, co chronić miało od zimna; również jak przy pierwszej przeprawie, śmiałemu pływakowi towarzyszyły lugger „Anna," własność dzielnego kapitana Toms, tudzież pareset skiffs (rodzaj długiego czółna zbitego z cieniutkich desek; czółno takie, mogące pomieścić dwóch wioślarzy, waży tylko 24 funty). Jeden z nich retmanił kapitanowi, mając dwóch wioślarzy. Jak dawniej, kapitan Toms zalecił M. Webb'owi płynąć w kierunku SE na S pół S (z południo-wschodu ku południowi, pół strychu na południe), prosto do brzegów francuzkich. Webb płynął długiem i silnem pchnięciem piersiowem, około 20 razy na minutę. dziarsko szybował przez morze z portu Douvres, zkąd go na krótki dystans konwojowała flotylla łodzi, których osada dodawała mu otuchy głośnem wołaniem i życzeniem powodzenia. Odpływ natenczas niósł wdół kanału, kurs przeto kapitanowi wskazywał: twarzą do brzegów przeciwnych przecinać prąd. Podług tego wyrachowania, odpływ miał go ponieść wdół kanału. W górę zaś, płynąc naprzeciw latarni Sand Hend, ponieść go miał przypływ, drugi zaś odpływ wdół naprzeciw przylądka Grisuez.

W powrocie przypływ miał go zanieść do słupa granicznego na brzegach francuzkich. Jak dokładnem było wyrachowanie kapitana Toms, wnet się okaże. Z odpływem Webb płynął aż do godziny kwadrans na 3-ą. Tu wypił szklankę dobrego „ale," poczem z nową energją ciągle naprzeciwko prądu mocował się. Około 3-ej po południu przypływ zaczął go nieść w górę kanału. Spławiony w kierunku północno-południowym, ominął skały wapienne angielskie, oddalony będąc od brzegów o mniej więcej 3 do 4-ch mil. W półtory godziny później wypił drugi haust alu, czem na nowo odżywiony, o godzinie 4-ej dostał się naprzeciwko Douvres, około 4-ch mil od brzegu. „Wybornie" (*all right*)! wykrzyknął Webb, odpowiadając na zapytanie: jak się miewa. Wyglądał rzeczywiście wybornie, o ile to być mogło, aż do godziny wpół do 7-ej, o której posilił się buljonem. Dodało mu wtedy otuchy towarzystwo wiernego jego przyjaciela, J. G. Chamilers, który z Douvres przypłynąwszy w łodzi, wskoczył do wody i czas niejaki towarzyszył pływakowi. Nadszedł zmierzch, a morze się nie uspokoiło jeszcze. Bez omdlenia Webb pruł piersiami wodę w górę kanału, od czasu do czasu posilając się bądź alem, buljonem, lub gorącą kawą, ale nigdy twardą strawą. Noc zaszła i zastała tego dzielnego pływaka posuwającego się dalej w tej herkulesowej przeprawie. O wpół do 9-ej, ryba gwiazda (*jelly-fish*) ukłuła go; cokolwiek okowity wnet zagoiło ranę. Tak płynął przy bladem świetle księżyca, aż znów prąd się zmienił, niosąc go w kierunku południowo-zachodnim. w warunkach jednak nader pomyślnych. Był on teraz o 12 mil od południowej latarni Foreland, mniej więcej o 8 do 9 mil od przylądka Grisuez. Od czasu do czasu witany był przez reporterów serdecznemi „hura"; szczególniej zaś dodały mu ducha okrzyki zapału ze strony podróżujących na statku „Maid of Kurt". Była wtedy północ. Młody Baker płynąc podawał M. Webbowi posiłek. W tych długich i przykrych godzinach rannej straży, dziarski ten młodzieniec pilnował bacznie w retmańskim skiffie, czy biedny pływak w braku siły lub dla kurczów nie potrzebuje pomocy. Atoli chociaż to nadludzkie pływanie widocznie okazywało, co cierpieć musiał wytrwały Webb, ani chwili nie upadł na duchu podczas tej długiej, lecz na szczęście spokojnej nocy. Jakkolwiek uciążliwem było płynąć od wpół do pierwszej do trzeciej zrana, gdzie ani kropli niczego do ust nie wziął, było to niczem w porównaniu ze straszliwą walką z falą, co go oczekiwała. Białe wapienne skały przylądka Grisuez świeciły zdaleka, jak błędne światełka. Zorza się ukazała. Słońce weszło i już skaliste brzegi Grisuez były tak blizkie, iż zdawało się, że można ich dotknąć ręką; lecz tu, o piątej zrana, zaczął się przypływ i wyrzucił go na wschód ku Calais. Niespełna w godzinę później zerwał się wiatr i pomącił wody, które pryskać zaczęły w twarz pływakowi. Mdlejąco wtedy zawołał: „ta straszna fala powoli zabija mnie" Zbladła mu twarz, słabnące ruchy wskazywały dokładnie, że te słowa rozpaczy były prawdziwe. Wygrana zdawała się wątpliwą. Siły go opuszczały, krajało się serce na widok jego bohaterskich wysileń. Pomimo to, przetrzymał jeszcze te znojów pełne chwile. Nadeszła godzina 9-ta z rana. Przesilenie bądź pomyślne, bądź fatalne oczywiście zbliżało się. Calais było już pod ręką, ale morze wznosiło się ciągle. W tem odezwał się głos witający, wydany z ust angielskich, który pochodził z łodzi „Maid of Kurt." Wierna Hero tego Leandra! Wypłynęła z portu Calais jemu na pomoc. Ta szczczęśliwa łódź, wiosłując pod wiatr, zasłaniała nieco omdlewającego. Serca dodały pocieszające głosy, Webb ostatnich wydobył sił i dobił nakoniec do odsypów Calais o 41 minut na jedenastą, przebywszy w wodzie dwadzieścia jedną i trzy czwarte godzin. Siły opuściły go teraz i bohaterski ten pływak, ledwo nogą dotknąwszy gruntu, padł na twarz. Przyjacielskie dłonie przyprowadziły go na brzeg. Każdego widza serce zadrżało i zroszone były powieki, oglądając uwieńczony zwycięztwem ten czyn bohaterski. Skromnie i spokojnie wyszedł Webb z wody, wsiadł do powozu, który czekał na niego, i ręka w rękę z majtkami, co pobiegli mu na pomoc, pojechał do hotelu Paryzkiego w Calais. Krótki czas był w malignie, poczem zasnął twardym snem, a obudziwszy się, prawie zupełnie do siebie przyszedł."

—

* Do gazet angielskich piszą z **Zanzibaru** że tam w miesiącu sierpniu ujęto sześć łodzi krajowych, prowadzących **handel niewolnikami,** z których oswobodzono 40 murzynów. Korrespondent pisze, że wyswobodzeni niewolnicy znajdowali się w stanie nader opłakanym. Mężczyzni i dzieci (kobiety były utrzymywane nieco lepiej) mieli postać żywych skieletów, skutkiem złego utrzymania i chorób i zaledwie mogli się trzymać na nogach. Szczególniej jeden nieszczęśliwy, widocznie liczący 24 — 25 lat, był tak wychudłym, że nogi jego nie przechodziły grubością zwykłej ręki przy dłoni. Nieszczęśliwi murzyni cierpieli głównie skutkiem dyssenterji, na którą nie zwracano żadnej uwagi. Liczba oswobodzonych stanowi małoznaczną część całej ilości niewolników, którymi prowadzi się handel: dla zniweczenia go niezbędną jest ściślejsza blokada brzegu, ponieważ, dla braku statków wojennych, większa część handlarzy murzynami przemyka się z żywym towarem niepostrzeżenie.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 31 października (12 listopada).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 30 Października 11 Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	729.7	— 9.1	77	poł.-zachodni.
1	727.6	+ 8.1	95	poł.-zachodni.
9	725.4	+ 11.0	74	poł.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś,* w piątek, opera komiczna w 3 aktach, **Córka Pani Angôt.** — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro,* w sobotę, opera **Halka.** — *Wczoraj,* było osób 663.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* w piątek, komedja w 4 aktach, **Nasi najserdeczniejsi.** — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro,* w sobotę, komedje **Kosa i kamień; Zachód słońca; Piosnka Wujaszka.** — *Wczoraj,* było osób 447.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie,* od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie,* **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie. —Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20. —Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia. —Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie,* **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

* W dniu 30 (11) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 10, umarło 19, pozostało 1648 (mężczyzn 758, kobiet 890), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 108, kobiet 106

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 31 Października (12 Listopada) 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	113	10	112	80
„ . . . . 2 d. „ „	112	95	112	65
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	—	—	—	—
„ . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	60	7	58
„ . . . . kr. ter. . . .	7	60	7	58
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	91	20	—	—
„ . . . . 10 d. „ „	91	35	—	—
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	22 1/2	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	99	82 1/2	99	37 1/2
Petersburg . . . . . . 3 m. 100 Rsr.	93	75	98	50
„ . . . . à Vista „ „	—	—	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	159	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	—	118	—
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	285	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	257	—	255	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	320	—	315	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	95	95	65
„ „ „ małe sztu.	95	95	95	65
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. ¹).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. ²)	93	60	93	30
„ „ „ małe sztu.	93	50	93	20
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³) . .	90	15	89	85
„ „ „ II Serja . .	89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)	82	15	81	85
„ „ „ małe sztuki . .	82	5	81	75
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „ .	100	—	99	—
„ „ „ 1869 „ .	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	226	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . .	221	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	103	50	—	—

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 58 5/8.
²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 94 4/8.
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 56 11/48.
⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 18 2/8.
⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 78 3/8.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. — ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5099. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ignacego Rakowskiego właściciela Dóbr Ziemskich Kubra i Chrzanowo Cyprki, 2. Wojciecha Milewskiego właściciela Dóbr Banowo Patory Lit. A, 3. Herszka Jankielowicza Kancelbauma wierzyciela Ostrzeżenia o Złp. 276 gr. 20 i kosztów Złp. 31 gr. 13. w Zlewkach do N-ru 6, i pod N-r. 9, oraz Herszka Bramsohna wierzyciela Rsr. 60, w Zlewkach do N-mu 6. i pod N-em 11, Działu IV-go na Dobrach Chmiele, 4. Jana Czerwonki wierzyciela summy Rsr. 315 pochodzącej z większej summy Rsr. 690, w Dziale IV-ym pod Nr. 11, na Dobrach Kownacino Kownacinko Lit. B., oraz wierzyciela summy Rsr. 300 w Dziale IV, pod Nr. 3 na Dobrach Guty Poddeck Podleśne Litt L. niemniej Józefa i Anny Zofii dwóch imion Czerwonków współwłaścicieli summy Rsr. 300. pod Nr. 38, na tychże Dobrach, w okręgu Biebrzańskim, 5. Ludwika Smorczewskiego wierzyciela sumy Rsr. 2,400, w Dziale IV-ym pod Nr. 16 i Rsr. 500, w Dziale IV-ym pod Nr 23 na Dobrach Wnory Pażochy Lit. E. zabezpieczonych, i 6. Jana Brzozowskiego współwłaściciela Dóbr Brzozowo Chrzczonki Lit. A. w okręgu Tykocińskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego termin przed podpisanym Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 1 (13) Lutego 1876 r. oznaczony został pod prekluzją.

Łomża dnia 19 (31) Lipca 1875 roku.

A. Dunin.

N. D. 5090. *za Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Podaje do wiadomości, że po nastąpionej śmierci:

1. Jury Lewinsohn wierzycielki na nieruchomościach Nr. 40 42 i 149 w Płocku położonych.
2. Franciszka Pawła 2-ch imion Świąteckiego wierzyciela summ na dobrach Piaseczna, Malurzyn i Antoniewo z Okręgu Lipnowskiego.
3. Jana Hilczyńskiego współwłaściciela summ na dobrach Sarnowo z Okręgu Mławskiego.
4. Marjanny Kruszewskiej wierzycielki ostrzeżenia dla sumy rs. 1190 kop. 94½ na na dobrach Pokrzywnica Wielka z Mławskiego.
5. Urszuli Zembrzuskiej wierzycielki summ na dobrach Młodynino Wielkie z Mławskiego.
6. Faustyny Julianny 2-ch imion Boguckiej właścicielki dóbr Rostki Piotrowice z Ostrołęckiego.
7. Walentego Boguckiego wierzyciela na dobrach Wygonowo z Ostrołęckiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których od Nr. 1 do 5 włącznie przed Pisarzem Kancellarji Ziemiańskiej; pod N. 6 i 7 przed Lubowidzkim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej termin na dzień 3 (15) Lutego 1876 r., wyznaczony został.

Płock dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1875 r.

A. Lubowidzki.

O. D. 5091. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Antoniny Pohlens wierzycielki dóbr Bukowiec-wielki A z okręgu Mławskiego.
2. Tekli Gadomskiej właścicielki dóbr Szreńsk i wierzycielki dóbr Mostowo z okręgu Mławskiego.
3. Józefa Kamińskiego współwłaściciela dóbr Tyszki D z tegoż okręgu i
4. Marjanna Malczykowskiego właściciela Nieruchomości w płocku Nr. 282.

Toczą się postępowania spadkowe do zamknięcia których termin na dzień 4 (16) Lutego 1876 roku oznaczony został.

w Płocku dnia 24 Lipca (5) Sierpnia 1875 r.

Emilian Ordon.

N. D. 7013. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Ogłasza, że z powodu nastąpionej śmierci: Anny Julji dwóch imion z Kalinowskich Niedziałkowskiej wdowy, wierzycielki summy rs. 7,500 zabezpieczonej na dobrach Rowy z Okręgu Garwolińskiego Guberni Siedleckiej w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 3, otworzył się spadek, do uregulowania którego w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został termin na dzień 8 (20) Czerwca 1876 r.

Siedlce dnia 27 Paźdz. (8 List.) 1875 r.

Felix Bielawski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6893. Rząd Gubernialny Kielecki.

Podaje do wiadomości publicznej, że **w d. 11 (23) Listopada 1875 r. odbywać się będzie w biórze tegoż Rządu** od godziny 1 po południu publiczna **licytacja** in minus przez deklaracje opieczętowane **na dostawę 900 pudów wełny w runie, z pierwszej strzyży** owiec krajowych lub gubernji Zachodnich Cesarstwa, **dla Kieleckiej więziennej przędzalni**, w ciągu 3 lat, to jest 1876/8 po **trzysta** pudów rocznie, poczynając od 12 rs. 25 k. za jeden pud. Konkurenci do tej licytacji powinni złożyć deklaracje podług poniżej zamieszczonego wzoru kwit Kasy Gubernialnej Kieleckiej, na złożone do tejże 1100 rs. kaucji w gotowiźnie, lub papierami procentowemi dozwolonemi na ten cel na drugie półrocze r. b., przez Ministerjum Skarbu; oraz zalegalizowane świadectwo właściwej władzy, o zamożności konkurenta.

Nieutrzymującym się przy licytacji, kaucje zwrócone będą zaraz po jej ukończeniu.

Szczegółowe warunki tej licytacji, interesanci mogą przeglądać w Rządzie Gubernialnym Kieleckim od 9 rano do 2 po południu codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе объявленія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ 18 Октября 1875 г. симъ объявляю, что принимаю на себя поставку 900 пудовъ простой шерсти въ рунѣ, первой стрижки отъ мѣстныхъ, или изъ западныхъ губерній Имперіи овецъ, для Кѣлецкой тюремной прядильни, въ продолженіи трехъ лѣтъ 1876/8 по 300 пудовъ въ годъ по цѣнѣ (цѣну прописать цифрами и прописью) на условіяхъ къ сему подряду опредѣленныхъ и мнѣ извѣстныхъ. Квитанцію Казначейства N на внесенный залогъ въ 1100 руб. при семъ прилагаю, каковую въ случаѣ неудержанія на торгахъ, получу лично или прошу отослать въ N.

Жительство имѣю въ N городѣ или деревнѣ, N уѣзда, N губерніи (подписать имя и фамилію четко). Deklaracje należy adresować: „Объявленіе къ торгамъ на поставку шерсти для Кѣлецкой тюремной прядильни въ 1876/8 годахъ.

N. D. 7002. Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Grudnia 1875 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń tejże Izby, głośna publiczna licytacja na sprzedaż następujących poduchownych majątków, położonych w Gubernii Lubelskiej, a mianowicie:

1. Części gruntu poproboszczowskiego w osadzie Piaski, oznaczonej na planie № III, zawierającej powierzchni mórg 13, pręt 14 od summy (rub. 780) siedmset ośmdziesiąt rubli.
2. Części tegoż gruntu, oznaczonej na planie № IV, zawierającej powierzchni mórg 57, pręt. 79, a w tej liczbie pod lasem morg 23, pręt. 111 od summy (rub. 4,030) rubli cztery tysiące trzydzieści.
3. Gruntu poproboszczowskiego we wsi Krężnica Jara, Powiecie Lubelskim, obejmującego powierzchni mórg 122, pręt. 156, od summy (rub. 6,143 kop. 15) rubli sześć tysięcy sto czterdzieści trzy kopiejek piętnaście.
4. Części lasu poduchownego Wygnanów, w Leśnictwie Lublin, zawierającej powierzchni mórg 52, pręt. 83, od summy (rub. 15,000 rubli piętnaście tysięcy.

Oprócz głośnej licytacji, mający chęć przystąpić do takowej, mogą podawać piśmienne Deklaracje w zapieczętowanych kopertach które mają być napisane według wskazanej formy na papierze stemplowym ceny kop. 40 bez skrobań i przekreślań, i deklaracje takowe powinny być złożone przed godziną 12-tą w dniu oznaczonym do licytacji

Mający chęć przystąpić do licytacji obowiązani są złożyć kaucję, w stosunku 1/10 części summy szacunkowej kupującego się majątku, w gotowiźnie, albo w listach likwidacyjnych, przy licytacji, albo wnieść takową do Kassy Gubernialnej lub Powiatowej.

Do licytacji wolno jest przystąpić każdemu bez wyłączenia.

Warunki szczegółowo na sprzedaż wyżej wymienionych majątków, jak również opisy onych, i rejestra pomiarowe, są do przejrzenia w Izbie Skarbowej Lubelskiej w godzinach biurowych.

N. D. 7018. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marji z Sikorskich 1-o voto Kwasieborskiej, 2-o po ng. Eugeniuszu Szamowskim obywatelu pozostałej wdowy, jako matki i opiekunki głównej nieletnich: Eugenji Walentyny i Marji-Aleksy po dwa imiona mających, z tymże ng. Eugeniuszem Szamowskim spłodzonych córek, na zasadzie upoważnienia Rady Familijnej z d. 7 (19) Czerwca 1874 r pod powagą Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie zebranej, działającej, obywatelki w Warszawie pod № 1025 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza-Juljana Jasińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, tamże pod № 643 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 na imię Eugenji-Walentyny i Marji-Aleksy po dwa imiona mających nieletnich Szamowskich, na dobrach Parzęczew, Wielga-wieś Janów z przyległościami hipotecznie zabezpieczonej, w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Okresu III Serji II-ej z procentem 5% od daty uchybionego terminu i kuponem bieżącym z możnością potrącenia dotychczasowej jego wartości, lub też wartości takowej ilości listów na gotowiznę podług kursu giełdy Warszawskiej z dnia mającej nastąpić wypłaty obliczoną, od Getzla Bryczkowskiego, właściciela dóbr Wielga-wieś i Janów w okręgu Zgierskim, gubernji Kaliskiej zamieszkałego, protokółem Teofila Ejchlera Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Król. Pol. w d. 2 (14) Czerwca 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowego przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały,

Dobra ziemskie

Wielga-wieś i Janów, w powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łodzi, i Trybunału Cywilnego w Warszawie, parafji Parzęczew, gminie Piaskowice położone, prawem własności do Getzla Bryczkowskiego należące, w posiadaniu tegoż zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości gruntu w ogóle około włók 26 miary nowopolskiej, a mianowicie: gruntu ornego około włók 20, łąk około włók 3, pastwisk około włóki 1 morgów 20, warzywnego i owocowego ogrodu około morgów 11 mieć mogące; reszta gruntu około morgów 29 znajduje się w rowach, drogach, podwórkach i pod zabudowaniami.

Na gruncie zajętych dóbr stoją następujące zabudowania:

A. Na **Wielgiej-wsi**.

1. Dom mieszkalny murowany z cegły o 2-ch oknach podłużnych i 1 dużym, u szczytu 1-m i 2-ch małych podłużnych, z wystawką murowaną, dachówką kryty, o 2 murowanych kominach.
2. Kuchnia murowana gontami kryta, o 1-m oknie i kominie.
3. Dom drewniany gontami kryty o 18 tu oknach na około a 2-ch w szczytach o 2 kominach.
4. Gołębnik na słupie.
5. Dzwonek na słupie.
6. Gorzelnia dawniej, dziś przerobiona na dom mieszkalny murowany, gontem kryty, o 6 drzwiach, 11 oknach i 3-ch kominach
7. Dom drewniany gontami kryty, o 6-ciu drzwiach przestrzałowych i 1 kominie.
8. Dom drewniany słomą kryty o 1 drzwiach, 2 oknach i kominie.
9. Dom drewniany słomą kryty o 2 drzwiach, 4 oknach i kominie.
10. Dom drewniany słomą kryty o 1 drzwiach 2 oknach i 2 kominach.
11. Karczma drewniana gontami kryta, o 1 drzwiach, 4 oknach i kominie.
12. Stajnia i wozownia drewniana gontami kryta z drzwiami zajezdnemi.
13. Kuźnia z cegły murowana gontami kryta o 1 drzwiach i 1 oknie.
14. Suszarnia dawniej, dziś dom mieszkalny murowany gontami kryty o 2 drzwiach, 6 oknach i kominie.
15. Studnia balami cembrowana.
16. Skład na okowitę murowany gontami kryty o 2 drzwiach.
17. Szopa do wozów na słupach drewnianych gontami kryta, bez boków.
18. Wozownia drewniana gontami kryta o 1 wrotach.
19. Bróg drewniany słomą kryty.
20. Stodoła drewniana słomą, w części gontami kryta o 2 wrotach.
21. Spichrz murowany w słupy drewniane, gontami kryty o 2 drzwiach, 5 oknach i 2 okienkach.
22. Stodoła drewniana w słupy murowane, gontami kryta o 2 wierzejach z manężem do sieczkarni gontami kryty.
23. Obora drewniana gontami kryta o 2-ch drzwiach.
24. Obora drewniana gontami kryta o 6-ciu drzwiach.
25. Owczarnia.
26. Obora drewniana nowobudująca się, niewykończona.
27. Ogród owocowy przy domu mieszkalnym.
28. Staw przy drodze.
29. Dwa stawy w ogrodzie nieco zarybione.
30. Kloaka drewniana o 1 drzwiach i sedesie.

B. Na **Janowie**.

31. Owczarnia drewniana gontami kryta o 4 wrotach.
32. Stodoła drewniana gontami kryta, o 2 wrotach.
33. Chałupa drewniana słomą kryta, o 4 oknach, drzwiach i kominie.
34. Chlew drewniany zniszczony.
35. Chałupa drewniana słomą kryta, o 2 oknach, drzwiach i kominie.
36. Studnia cembrowana z żurawiem.

W zajętych dobrach wysiewa się żyta korcy 148, pszenicy 66, owsa 105, tatarki 5, jęczmienia 15, grochu 25, łubinu 30, koniczyny garncy 4, kartofli sadzi się korcy 140.

Inwentarz składa się: z 20 wołów, 14 krów, 15 koni, 800 owiec, 1 buhaja, 26 sztuk jałowizny, sieczkarni i młockarni.

Stosunki włościan z dominium obejmuje tabella likwidacyjna i wykaz hypoteczny.

Podatków rocznie opłaca się rs. 784 kop. 77 z Wielgiej wsi, a rs. 22 kop. 60 z Janowa.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kazimierza-Juljana Jasińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 643 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Bogumiłowi Paitz, Wójtowi gminy Piaskowice, we wsi Piaskowice, okręgu Zgierskim urzędującemu, na ręce Józefa Samarzewskiego Pisarza tejże gminy d. 2 (14) Czerwca 1875 r.
2. Heljodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi, w temże mieście urzędującemu na ręce własne, d. 3 (15) Czerwca 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie, dnia 9 (21) Czerwca 1875 r., w dniu zaś dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 2 (14) Września 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Kazimierz-Juljan Jasiński Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1875 r.

R. Linowski.

Na skutek aktu cessyi w dniu 3 (15) Lipca 1875 r. przed Józefem-Nostitz Jackowskim Rejentem w Warszawie zeznanego, w dniu 11 (23) Lipca t. r. 1875 wraz z stosownem zawiadomieniem wręczonego dłużnikowi, subhastację zajętych dóbr Wielga-wieś i Janów w dalszym ciągu popierać będzie tenże Patron Kazimierz Juljan Jasiński na imię cessyjonaryjusza Janasza Warszawskiego, kupca w mieście Ozorkowie zamieszkałego.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 2 (14), 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał wyrokiem w tym ostatnim dniu wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 11 (23) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swych posiedzeń w Wydziale I-ym.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000 którą popierający sprzedaż postępuje, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia od sumy rs. 23,700 jako 2/3 części szacunku wykrytego ostatnią ceną sprzedażną, jawną z działu II wykazu hypotecznego.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 7035. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wincentego Uryś obywatela w Warszawie pod Nr. 833/9 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Chrołowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497a zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,226 kop. 87 z procentem 5% od d. 1 Stycznia n. s. 1875 r. i kosztów z możnością potrącenia rs. 1,800 spłaconej Bleszyńskiemu, rs. 65 kop. 73 kosztów działowych rs. 55 kop. 45, kosztów procesu i wyjęcia doręczenia wyroków, czyli resztującej sumy po straceniu wspomnionych należności wynoszącej rsr. 1,305 kop. 69 z procentem i kosztami od Zuzanny Nowakowskiej panny pełnoletniej, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 312 w Warszawie położonej tamże zamieszkałej i od Adama i Marji małż. Lewanowicz współwłaścicieli nieruchomości Nr. 312 w Warszawie położonej zaś w Warszawie pod Nr. 1613, oraz Władysława Chrzanowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 552 zamieszkałych, protokółem Napoleona Mierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 3 (15) Lipca 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

Nieruchomość

w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta na gruncie dziedzicznym pod Nr. hypot. 312 policyj. 3, w gminie Magistratu Miasta Warszawy, parafji Panny Marji, uczastku Policji Wykonawczej (2/3) Sobornym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie położona, zawiera ogólnej powierzchni gruntu około łokci kwadr. 2,260, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, oddzielną księgę wieczystą mająca, prawem własności do Adama i Marji małż. Lewanowicz oraz Zuzanny Nowakowskiej w dwóch równych połowach, przez zastrzeżenie zaś z wniosku Nr. 89 w księdze wieczystej zeznanego w wykazie hypotecznym uczynione, w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1875 r. Władysław Chrzanowski obywatel w Warszawie pod Nr. 552 zamieszkały i tamże zamieszkanie prawne obrane mający, domaga się przepisania na jego imię tytułu własności tej nieruchomości jako od Lewanowiczów za kontraktem urzędowym z dnia 29 Maja (10 Czerwca) r. b. przed Antonim Kochanowskim Rejentem w Warszawie zawartym nabytej, co też decyzją Zwierzchności hypotecznej postanowione zostało, od której to decyzji współwłaścicielka Zuzanna Nowakowska założyła apelację, obecnie w posiadaniu Walentego Posemkiewicza emeryta w Warszawie pod Nr. 312 zamieszkałego jako administratora sądowego, wyrokiem Trybunału Cywilnego w dniu 20 i 21 Maja (1 i 2 Czerwca) 1875 r. zapadłym mianowanego, pozostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy z cegły palonej na wapno murowany jednopiętrowy, dachówką kryty, o dwóch kominach murowanych.
2. Oficyna z cegły palonej na wapno murowana, w części parterowa, a w części o jednem piętrze, dachówką kryta o dwóch kominach murowanych.
3. Oficyna poprzeczna z cegły palonej na wapno murowana, blachą kryta o jednym kominie murowanym.
4. Zabudowanie z cegły palonej na wapno murowane dachówką kryte, w części parterowe a w części z półpiętrem o dwóch kominach murowanych.
5. Przystawka z cegły na wapno murowana, pod daszkiem dachówką krytym.
6. Podwórze całe brukowane kamieniem polnym.

W nieruchomości tej jest 15 lokatorów z imion, nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u Kazimierza Chrołowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał Lejtnantowi Jeneralnego Sztabu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego Urzędnika tegoż Magistratu.
2. Wojciechowi Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce Maciejewskiego Urzędnika tegoż Sądu.

Obudwom d. 9 (21) Lipca 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d 10 (22) Lipca 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I, o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Września 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Kazimierz Chrołowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniu 8 (20) Września, 22 Września (4 Października) i 6 (18) Października 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 312 w Warszawie położonej na dzień 17 (29) Października 1875 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja w tym terminie zaczynać się będzie od sumy rs. 5000.

Warszawa d. 6 (18) Października 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniu 17 (29) Października 1875 r. przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 312 w Warszawie położonej i przysądzenia takowej Kazimierzowi Chrołowskiemu Patronowi za sumę rs. 5000, Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 1 (13) Grudnia 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 10,851 k. 33 1/3 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Na vadium złożyć należy rs. 2,000.

Warszawa d. 22 Paź. (3 Listop.) 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 6991. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Odpowiednio do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, że na żądanie Joanny z Miklaszewskich Majewskiej wdowy, w mieście Warszawie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne na cały czas postępowania subhastacyjnego u swego Obrońcy Władysława Kinickiego w Radomiu zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 5,400 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r., aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Radomiu Leona Kucharskiego daty 1 (13) Maja 1875 r. zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji,

DOBRA ZIEMSKIE

Krępa lit. **B** z przyległościami i przynależytościami, składające się z samego folwarku Krępa B, położone w gminie Wierzchowisko, parafji Krępa Kościelna, powiecie Iłżeckim, okręgu Soleckim, gubernji Radomskiej, w granicach z dobrami: Lipa Miklas, Krępa lit A i Daniszewem, w odległości od miasta Radomia mil 6, od osady Solca mil 2, Iłży mil 4, Lipska wiorst 6, należące podług wykazu hypotecznego prawem własności do Kazimierza Czarneckiego a przez nabycie od niego objawione w wykazie hypotecznym przez zastrzeżenie stwierdzone faktycznem posiadaniem do Teodora Wiśniewskiego, z których pierwszy w dobrach Krępa B a drugi w Krępie A okręgu Soleckim zamieszkują i mają obrane zamieszkanie prawne.

Ogólna rozległość powierzchni gruntów zajętych dóbr Krępa lit. B wynosi w przybliżeniu około włók 23 mórg 16 miary nowopolskiej, a w szczególności ogrodów mórg 12, gruntu ornego w połowie pszennego a w połowie żytniego klassy II mórg 482, łąk mórg 12, gruntu po wyciętym lesie mórg 180, wód mórg 18, placów, pod zabudowaniami mórg 2. Z gruntów po wyciętym lesie w skład których wchodzi i 4 włóki gruntu z pola ornego ogółem włók 10 czyli mórg 300, Teodor Wiśniewski za umową prywatną z dnia 30 Września 1872 r. sprzedał następującym kolonistom: Stanisławowi Sienkiewicz morg 60, Janowi Jędrasek mórg 30, Jakubowi Pluta mórg 15, Grzegorzowi Stelmach mórg 30, Piotrowi Chmielewskiemu mórg 30, Janowi Chmielewskiemu mórg 30, Franciszkowi Głockiemu mórg 45, Józefowi Zbroś mórg 30, Szmajdzinie wdowie mórg 30 po rs. 420 za każdą włókę. Na gruntach tych nabywcy oprócz Szmajdziny i Zbrosia wystawili zabudowania drewniane, chałupy i stodoły, słomą kryte. Przedaży tych gruntów popierająca sprzedaż Majewska nieuznaje. Zasiewy na gruntach dworskich podano takie: żyta korcy 100, pszenicy korcy 30, jęczmienia korcy 10, owsa korcy 60, siana zbiera się fur 30; podatki skarbowe opłacające się do kasy okręgowej Opatowskiej wedle świadectwa tejże kasy z dnia 23 Maja 1875 r. № 625, wynoszą ogółem rocznie z zajętych dóbr rs. 284 kop. 81. Zabudowania dworskie na folwarku Krępa B, znajdują się następujące: dwór drewniany zewnątrz i wewnątrz szabrowany z gankiem, czworak, czworak drugi, drewniane gontem kryty, czworak 3 drewniany pod słomą stodoła i spichrz pod jednym dachem gontowym w słupy murowane, w stodole urządzona młocarnia a przed nią wystawiony kierat niepokryty, owczarnia murowana pod gontem, stajnia drewniana słomą pokryta, karczma drewniana i stajnia zajezdna słomą kryte, wyszynk w karczmie nie jest prowadzony, lodownia w ziemi drewniana gontem kryta, studnia cembrowana z żurawiem, kuźnia drewniana deskami kryta, młyn wodny chojniak drewniany pod gontem o 3 gankach i jagielniku, pogródki ze stawidłami, chałupa dwojaki przy młynie słomą kryta, tartak drewniany pod gontem o 1 pile z kompletną maszynerją. Młyn powyższy i tartak dzierżawi Zelig Wejswald za kontraktem urzędowym przed Rejentem Ettinger zawartym za czynsz roczny rs. 475, który po koniec dzierżawy 12 (24) Czerwca 1876 r. jak oświadczał zapłacił. W stawie przy młynie i tartaku zarośniętym trzciną są ryby różnego gatunku, rybołówstwo przynosi dochodu co lat trzy około rs. 400. Kaplica murowana gontem kryta. W ogrodzie owocowym który płotem obwiedziony rozległym około mórg 4, są drzewa owocowe młodociane, wiśnie, jabłonie, gruszki i w małej części śliwina. W ogrodzie warzywnym rozległym około morgów 8, zasiewanym zwykle owsem i jęczmieniem znajduje się studnia cembrowana z żurawiem. Inwentarza roboczego na gruncie niema. Akt zajęcia doręczony został w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju w Solcu Janowi Rogozińskiemu i Wójtowi gminy Wierzchowiska Łukaszowi Majewskiemu dnia 12 (24) Lipca 1875 r., wniesiony do księgi wieczystej dóbr Krępa B, dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1875 r., a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 8 (20) Sierpnia 1875 roku. Termin do pierwszej publikacji warunków sprzedaży oznaczony jest na dzień 24 Września (6 Października) 1875 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu. Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży, będą do przejrzenia u Pisarza Trybunału i u Władysława Kinickiego Patrona w Radomiu sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 8 (20) Sierpnia 1875 r.

Szczuka.

Wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej tutejszego Trybunału.

Radom d. 9 (21) Sierpnia 1875 r.

Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji w terminach prawem przepisanych, termin do przygotowawczej przedaży dóbr Krępa lit. B, oznaczony został przez Trybunał na dzień 18 (30) Listopada 1875 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,220 kop. 46, a wrazie nieofiarowania jej przez nikogo od 2/3 części to jest rs. 10,146 kop. 98.

Popierająca przedaż Majewska ofiaruje za dobra Krępę B, rs. 6,000.

Radom d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1875 r.

Szczuka.

N. D. 7034.

W miejsce obwieszczenia wydrukowanego w Dzienniku Warszawskim z dnia 27 Października (8 Listopada) 1875 r. Nr 224 mylne fakta obejmującego podaje się niniejsze obwieszczenie.

OBWIESZCZENIE

Rejent Kancelarji w Łodzi

Wiadomo czynimy, iż:

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 12 (24) Września 1874 r., oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 18 (30) Kwietnia 1875 r. z powództwa Gustawa Adolfa Kühnel, Amalji Orzechowskiej Roberta Orzechowskiego małżonki, Ernestyny Stejgert, Teodorowi Stejgert zaślubionej, zapadłych, odbędzie się w mojej kancelarji przez publiczną licytację sprzedaż **Nieruchomości tu w Łodzi**, pod № 1337, 1098, 1279 i 1332 położonych, własnością powyż wymienionych Gustawa Adolfa Kühnel, Amalji Orzechowskiej, Ernestyny Stejgert, oraz nieletnich Berty, Teodora i Loizy, za których opieka w osobie Karoliny z Richterów Kühnel matki i Józefa Matejki opiekuna ad hoc działa, tudzież Karoliny z Richterów Kühnel wdowy wszystkich sukcesorów po Kristanie Fryderyku Kühnel będących, a z których nieruchomość № 1337 składa się.

Z domu frontowego masiw murowanego, oficyny w dziedzińcu, drugiej oficyny w dziedzińcu werendy masiw murowanej, przybudowki drewnianej, komórki do magli z drzewa, oranżerji masiw murowanej, obórki drewnianej, kloak o dwóch przedziałach, drwalni deskami szalowanej, drugiej drwalni deskami szalowanej, altany w ogródku owocowym, studni w dziedzińcu, sztahet z łat rżniętych, drzewek owocowych sztuk 30, placu mórg 1 pręt. 63.

Nieruchomość Nr. 1332 składa się:

Z domu frontowego masiw murowanego drwalni z bali, kloak o trzech przedziałach, studni w dziedzińcu, bruku w części dziedzińca, bramy wjazdowej, placu pod powyższemi zabudowaniami mórg 1 pr. 53.

Nieruchomość Nr. 1098 składa się:

Z domu frontowego drewnianego, oficyny w ogrodzie, kloaki o jednym przedziale, studni w dziedzińcu, wrot frontowych, parkanu około placu, drzewek owocowych sztuk 40, placu pod powyższemi zabudowaniami mórg 3.

Nieruchomość Nr. 1279 składa się.

Z domu frontowego masiw murowanego, drwalni, drugiej drwalni z maglownią, przybudowki do rąbania drzewa, kloaki o trzech przedziałach, bramy wjazdowej, studni w dziedzińcu, parkanu w tyle ogrodu, bruku w dziedzińcu, drzewek owocowych sztuk 25, placu pod powyższemi zabudowaniami morga 1 pręt. 106.

Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. godzinę 10 z rana, w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Łodzi urzędującego wyznaczony został.

Licytacja nieruchomości powyższych, pojedyńczo sprzedać się mających rozpocznie się od sumy a mianowicie.

Nieruchomości Nr. 1337 od sumy rsr. 4,145 kop. 35½.

Nr. 1098 od rsr. 526 kop. 53.

Nr. 1279 od rsr. 3,871 kop. 52½.

Nr. 1332 od rs. 2,291 kop. 64½.

Jako szacunków przez biegłych wynalezionych.

Każdy przystępujący do licytacji złoży vadium a mianowicie: do Nieruchomości Nr. 1337 rs. 1,000, do Nieruchomości Nr. 1098 rs. 200, do Nieruchomości Nr. 1279 rs. 800, do Nieruchomosci Nr. 1332 rs. 600.

Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można każdodziennie w mojej kancelarji.

w Łodzi d. 15 (27) Października 1875 r.

Konstanty Płachecki.

N. D. 7017. Prawnie zajęte ruchomości i towary w drodze egzekucji sądowej, a mianowicie: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, bufety, stoły sklepowe, burnusy, wetmany, okrycia, paltony, suknie damskie. materje w różnych gatunkach i kolorach i t. p. przedmiota. na zasadzie upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku Nr. 5297 wydanego, w domu pod Nr. 496 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie położonego.

W dniu 3 (15) Listopada 1875 r. o godzinie 10 z rana i w dniach następnych o tejże godzinie przed podpisanym Komornikiem przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik przy Sądzie Ap. Nr. 541.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. — ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6703. Sąd Poprawczy w Petrokowie, wzywa Alberta Bremera, ewangielika, lat 37 liczącego, żonatego, dzietnego, buchaltera kupieckiego, mieszkańca m. gubernialnego Petrokowa, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 6 (18) Października 1875 r.

N. D. 6594. Sąd Poprawczy w Petrokowie, Podaje do wiadomości że w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. we wsi Smolszewice, gminie Golesze, powiecie Petrokowskim, znalezione zostało ciało kobiety, z imienia i nazwiska, ani też pochodzenia niewiadomej.

Wzywa przeto, ktoby posiadał jaką wiadomość o pomienionej kobiecie, aby takową Sądowi tutejszemu udzielił.

Rysopis [illegible] kobiety: lat około 90, wzrost średni, włosy czarne, oczy [illegible], nos i usta mierne.

Okryta była w koszulę, kolorową watówkę, i w chustkę na głowie. Znaków szczególnych nie posiadała.

Petroków d. 1 (13) Października 1875 r.

N. D, 6977.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Stosownie do § 58 Ustawy ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane co do postępu robót odnoszących się do budowy drogi Nadwiślańskiej po dzień 1 (13) b. m.

Nabycie gruntów: Na mocy układów dobrowolnych nabyto dziesiatin 860, w drodze zaś przymusowego wywłaszczenia 109 dziesiatyn gruntu.

Budowa planty drogi: Robót ziemnych wykonano:

w Oddziale	I	od Warszawy do Jackowa	9%
„	II	„ Jackowa do Pragi	22%
„	III	„ Pragi do Łaskarzewa	27%
„	IV	„ Łaskarzewa do Piotrowic	17%
„	V	„ Piotrowic do Biskupic	19%
„	VI	„ Biskupic do Buga	80%
„	VII	„ Buga do Kowla	68%
„	VIII	„ Iwangrodu do Łukowa	90%

Mosty. Przystąpiono do robót najpilniejszych przy zakładaniu fundamentów i przyczółków mostów, ażeby być w możności ukończenia tych robót na termin zakreślony Ustawą.

Budowa wierzchnia. Materjały.

Podkłady dostawione zostały na Oddziały VII i VIII w zupełności, a mianowicie 169,747 sztuk, na inne zaś Oddziały podkłady ciągle są dostarczane.

Szyn stalowych: Wysłano z fabryk 606,131 pudów czyli w ogóle 25%.

Akcesorji odebrano 21,000 pudów.

Kolei szynowej: ułożono na Oddziale VII wiorst 9.

„ Oddziale VIII „ 30,1

Domki dróżnicze i koszary:

Na oddziale II wykonano robót około budowy domów . . 4%

„ VI	„ 45%	koszar	58%
„ VII	„ 53%	„	59%
„ VIII	„ 67%	„	64%

Telegraf. Do budowy telegrafu przystąpiono na całej linii. Na oddziale zaś Iwangorod Łuków komunikacja telegraficzna otwartą będzie z końcem miesiąca Października r. b.

Tabor. Lokomotyw towarowo-pasażerskich z fabryk Borsiga otrzymano 8, wraz z tendrami.

Na rachunek zaś obstalunku Rządowego z zakładów Towarzystwa akcyjnego Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie, dostarczono wagonów towarowych krytych 33, platform odkrytych 47, a na rachunek i zamówionych bezpośrednio przez Towarzystwo w fabryce Rygsko Bałtyckiej dostawiono platform odkrytych 99.

Дозволено Цензурою, — Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.